Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 109 | Katowice, niedziela 11-go maja 1930. | Rok 29

Ostatni apel.

Zbliża się chwila, w której lud śląski ma zapomocą kartki wyborczej zadecydować o swym losie na najbliższą przyszłość. Od tego, jaki będzie skład sejmu śląskiego, zależy, czy będzie on terenem spokojnym rzeczowej pracy, rozpatrującej posuwającej nasuwające się zagadnienia życiowe pod kątem widzenia istotnych potrzeb kraju, czy też polem walki mniej lub więcej ostrej o wpływy poszczególnych grup i ludzi.

W chaosie list kandydackich trudno jest zorjentować się przeciętnemu wyborcy i oddać głos tak, by z tego wyniknął pożytek. Orjentacja jest tem bardziej utrudniona, że każda grupa, zwłaszcza w osttniej chwili, bez żadnych skrupułów przypisuje sobie olbrzymie zasługi i zapewnia, że tylko ona potrafi skutecznie bronić interesów ludności. A tymczasem grup tych potworzyło się nie dlatego, by miały one jakieś zasługi, lub możność urzeczywistnienia obietnic. Źródłem tego jest ambicja jednostek zasiadania w sejmie lub nadzieja osiągnięcia osobistych korzyści dzięki piastowanemu mandatowi.

Ten stan wywoła niewątpliwie rozproszkowanie głosów polskich, z czego korzyść odniosą jedynie Niemcy. A przecież nie wolno nam zapominać, że pierwszym naszym obowiązkiem jest niedopuścić do tego, by Niemcy zdobyli większą ilość mandatów, aniżeli im się należy w stosunku do ilości rdzennych Niemców, zamieszkałych w Województwie. Jeśli dotychczas posiadali znaczną ich liczbę, to było to wynikiem faktu, że żywioł polski kroczy rozbity do wyborów, przez co marnuje się znaczna liczba głosów. Dzięki też temu rozbiciu wielu, widząc bratobójczą, zaciętą walkę w obozie polskim, albo zniechęca się i nie głosuje wcale, albo co gorsza, głosuje nawet na listę niemiecką.

Ten stan musi ustać, bo żadnemu Górnoślązakowi nie wolno oddać głosu na Niemców. Nie na to lud śląski setki lat opierał się skutecznie nawale germanizacyjnej, nie na to krwią własną okupił wyzwolenie, by teraz pomagał Niemcom w ich dążeniu do wykazania, jak silnym jest na Śląsku żywioł niemiecki.

Druga lista, na którą Ślązakowi głosować nie wolno, jest lista socjalistyczna. Lud śląski jest głęboko wierzący i ta wiara była głównym czynnikiem, który podtrzymywał poczucie narodowe, a temsamem doprowadził Śląsk do wolności. Nauka Chrystusa podtrzymuje w ludzie zasady etyki i chroni przed bezbożnością i radykalizmem, które doprowadzają naród do tak opłakanych stosunków, jakie widzimy obecnie w Rosji. Takich stosunków nikt u nas pragnąć nie może. Dlatego nikt nie powinien głosować na socjalistów.

Nie wolno też głosować na te listy, które powstały dla zaspokojenia ambicji jednostek. Bardzo charakterystyczną wśród tych licznych list jest lista nr. 1, nazywającą sie katolickim blokiem ludowym. Istnieje ona nie dlaczego innego, tylko dlatego, by umożliwić p. Korfantemu osiągnięcie jego celów. Przybiera też rozmaite nazwy, zależnie od konjunktury i potrzeb chwili. Obecnie nazywa się katolickim blokiem ludowym. Pan Korfanty nadał tę nazwę swojej liście bynajmniej nie dlatego, by katolicyzm był dla niego ideą i programem. Kto zna przebieg karjery pana Korfantego, ten wie, że kwestja religji była mu zawsze tylko środkiem do osiągnięcia innych celów. Zna on uczucia Górnoślązaków i wie, że tych uczuć zwalczać nie wolno. Wygrywa więc na nich i stara się przedstawić siebie jako obrońcę katolicyzmu.

Że to postępowanie nie jest szczere, dowodzi jego obecny stosunek do władz kościelnych, jego atak na ks. Biskupa Lisieckiego za okólnik w sprawie nabożeństw z okazji imienin marszałka Piłsudskiego, jego postepowanie wobec ks. Grima, które wywołało potępienie tego rodzaju metod ze strony naszego Arcypasterza.

Zresztą nietylko bezpośredni stosunek do duchowieństwa jest dowodem, że firmy katolickiej nie przystoi używać p. Korfantemu. Stoi on mianowicie w opozycji do rządu. Krytykować poszczególne zarządeznia rządu i władz wolno, ale o tyle, o ile ta krytyka jest wynikiem szczerej troski o dobro obywateli, jest bezinteresowna i obraca się w formach umiarkowanych. Rządu jednak zwalczać w ten sposób, jak czyni to p. Korfanty, nie wolno. Wszak w r. 1928 JE. ks. Biskup Lisiecki w ten sposób określił stosunek katolików do rządu:

„Nie masz zwierzchności, jeno od Boga, a które są, od Boga są postanowione. Przeto kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia się postanowieniu Bożemu. Tak uczy nas Apostoł Paweł... Mamy dziś rząd własny, za którym tęskniliśmy w długich latach niewoli... Nie licowałoby z obowiązkiem kapłana Chrystusowego bez względu na jego osobiste zapatrywania i przekonania, w których się zawsze mylić może: nie licowałoby z jego urzędem stróża spuścizny Chrystusowej, która władzy świeckiej oddać każe, co jej się należy, byleby ona nie przeszkadzała, oddać Bogu, co się Bogu należy, gdyby właśnie kapłan to zaufanie do Rządu u ludu pieczy swej powierzonego miał osłabiać. Jest zwłaszcza rzeczą niedopuszczalną, aby się to dziać miało w imię katolicyzmu, swego miana świętego, krwią męczeńską zroszonego, które dziś niestety — z bólem to wyznać trzeba — bywa nadużywane dla korzyści partyjnych. Owszem, w naszej dzielnicy więcej niż gdzieindziej powinno się uważać za nakaz sumienia obywatelskiego i rozumu politycznego, zaufanie do Państwa i Rządu wzmacniać. Zdaje się dziś niejednemu, że wtedy się przysłuży Kościołowi i wierze św., gdy według osobistego przekonania swego świadczy się przeciw polityce Rządu: gdy tymczasem równą a nieraz może lepszą przysługę oddaje Kościołowi ten, który popierając Rząd i władze, stoi na straży praw świętych Kościoła i nad uszanowaniem ich czuwa.“

Lista p. Korfantego już z tego tylko samego powodu nie może być uważaną za „katolicką“, że jej firmant wykracza przeciwko wskazaniom, zawartym w powyższych słowach Najdostojniejszego Arcypasterza.

Czy jest ludową?... Wystarczy przypomnieć sobie wyrok sądu marszałkowskiego, który stwierdził, że p. Korfanty czerpał pełną ręką subwencje z funduszów ciężkiego przemysłu, że więc nie mógł być niezależnym obrońcą ludu, czego też niejednokrotnie dawał dowody.

Głosowanie zatem na listę p. Korfantego byłoby tylko pomaganiem mu do osiągnięcia osobistych jego dążeń, a nie przyniosłoby ludności — jak uczy doświadczenie lat od 1922 do 1926 r. spodziewanych korzyści.

Ostatni okres od czasu usunięcia od wpływów dawnych stronnictw wykazał duży postęp we wszystkich dziedzinach. Że nie wszystkie bolączki zostały usunięte, jest to wynikiem trudnych warunków, w jakich znajduje się świat cały, a po części skutkiem dawniejszych rządów, które pozostawiły wiele ran jeszcze niezagojonych. Pomimo wszystko każdy bezstronny człowiek zdaje sobie sprawę z tego, z jakim zapałem, z jaką energją i bezinteresownością oddaje się wojewoda Grażyński pracy dla dobra i rozwoju Śląska. **Jest więc obowiązkiem każdego wyborcy poprzeć jego usiłowania przez głosowanie na listę Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.**

Niechże w niedzielę 11 maja wszyscy nasi Czytelnicy spełnią swój obowiązek obywatelski. Przez 60 z górą lat szli oni wiernie za naszą radą, bo wiedzieli i przekonali się z biegiem lat, w złej i dobrej doli, że mają w nas doświadczonych doradców i wiernych przyjaciół. Jesteśmy tem, czem pismo nasze było od 60 lat. Zmieniały się wprawdzie osoby, nieubłagana śmierć zabierała co pewien czas kierowników pisma, ale tradycja jego — program jego — pisma szczerze katolickiego i ludowego — przetrwał i przyświeca nam dzisiaj tak samo, jak dawniej. Na tym programie oparci wzywamy Was do głosowania na listę Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, w tem przeświadczeniu, że idąc za naszą radą i głosując na tę listę, oddajecie przysługę samym sobie, ziemi Śląskiej i Polsce!

Wszystkie głosy na nr. 8.

Wniosek o zwołanie Sejmu.

Warszawa. W piątek o godz. 5 po południu prezydent Rzplitej przyjął na Zamku p. marszałka Sejmu Daszyńskiego, który wręczył panu prezydentowi w myśl artykułu 25 Konstytucji wniosek z żądaniem zwołania sesji nadzwyczajnej. Wniosek ten podpisany jest przez 149 posłów, t. j. więcej, niż przez wymaganą jedną trzecią część ustawowej liczby posłów. (PAT.)

Wspaniałe wyniki wpisów do szkół polskich.

Katowice. We czwartek zakończyły się na Górnym Śląsku wpisy do powszechnych szkół polskich.

Dotychczas znane są wyniki z następujących miejscowości lub powiatów:

Katowice Wielkie, na około 2600 dzieci zgłoszono dotąd 2200 dzieci (85 proc.).

W powiecie katowickim gminy: Bielszowice, Kończyce, Makoszowy i Nowa Wieś na 1760 dzieci zgłoszono 1595 (90,6 proc.).

Gminy: Mysłowice, Janów, Roździeń, Szopienice, Mała Dąbrówka, na 2115 dzieci zgłsozono 1944 (92 proc.).

W powiecie świętochłowickim gminy: Świętochłowice, Wielkie Hajduki, Ruda, Nowy Bytom, Orzegów, Godula, na 2952 dzieci zgłoszono 2609 (88,5 proc.).

Gminy: Lipiny, Chropaczów, Nowe Hajduki, Łagiewniki, Szarlej, na 2320 dzieci zgłoszono 2060 (89 proc.).

W powiecie tarnogórskim 93,5 proc. — w powiecie lublinieckim 99 proc.

Nie są jeszcze znane wyniki w powiatach rybnickim i pszczyńskim.

Wpisy objęły dzieci, urodzone w roku kalendarzowym 1924, oraz te dzieci, które dotychczas nie uczęszczały do żadnych szkół publicznych.

Pierwszy dzień kongresu Eucharystycznego w Kartaginie.

Tunis. Kongres eucharystyczny rozpoczął się procesją, w której wzięło udział pięciu kardynałów, 100 biskupów, wielu książąt, ministrów i innych przedstawicieli władz, wielu dygnitarzy duchownych i świeckich, gwardja honorowa i tysiące publiczności. Odczytana została bulla papieska, poczem nastąpiły przemówienia powitalne legata papieskiego, arcybiskupa Lemaitre, przewodniczącego komitetu stałego Heylena i innych.

W pierwszym dniu Kongresu Kardynał Hlond odprawił mszę świętą, w czasie której udzielił komunji świętej dzieciom ubranym, w sukienki o barwach biało-czerwonych.

Po południu odbył się pochód 7000 dzieci z palmami w rękach do byłego amfiteatru w Kartaginie, gdzie zebrało się 30 000 pielgrzymów. Wieczorem odbyło się ogólne zebranie w bazylice. Przez całą noc trwała adoracja w katedrze, rozpoczęta przez sekcję polską. (PAT.)

Niemcy — a wybory.

Tak ze względów wewnętrzno- jak i zewnętrzno-państwowych odbywające się wybory do Sejmu śląskiego mają doniosłe znaczenie.

Niezwykle intensywna agitacja niemiecka w toczącej się kampanji wyborczej dowodzi, że dokładają oni wszelkich sił, aby odzyskać utracone w ciągu ostatnich trzech lat stanowisko.

Do wyborów idą Niemcy w dwu grupach t. j. blok p. n. „Deutsche Wahlgemeinschaft", składający się z centrum i nacjonalistów, drugą zaś grupę stanowią niemieccy socjaliści, zblokowani z P. P. S. Hasła wyborcze i program, to opozycja w stosunku do rządu — żale na rzekomy ucisk mniejszości i skrajny seperatyzm. Charakterystyczny jest przytem fakt, że na czołowych miejscach listy niemieckiej figurują nie-Ślązacy, Ulitz, Dr. Pant, Krull i Jankowski wszyscy pochodzący z Niemiec, Czech lub Pomorza.

Jak się przedstawiają szanse obozu niemieckiego?

Porównując wyniki wyborów dotychczas przeprowadzonych t. j. w r. 1922 do Sejmu śląskiego, w r. 1926/27 komunalnych i w r. 1928 do Sejmu Rzeczypospolitej, należy wziąć pod uwagę, że wybory w r. 1922 odbywały się w specjalnie niekorzystnych dla niemców warunkach, bo pod wrażeniem przyłączenia Śląska do Polski, co wyraziło się w mniejszym udziale Niemców w głosowaniu. Wybory zaś komunalne w r. 1926 stanowiły punkt kulminacyjny wzrostu ich wpływów, odtąd bowiem zaznaczył się stały spadek procentowy głosów, oddanych na listy niemieckie.

	proc.	Liczba i proc.		Liczba i proc. głosów niemieck.	
1922	73,5	265.821	68,5 proc.	110.009	28,4 proc.
1926	93,1	228.370	56,8 proc.	164.413	41,0 proc.
1928	91,7	358.700	62.0 proc.	200.880	35.4 proc.

Przy tem zestawieniu trzeba też uwzględnić, że wybory z roku 1926 zawierają tylko dane, odnośnie do górnośląskiej części Województwa Śląskiego, że w wyborach w r. 1928 socj. niem. byli zblokowani z P. P. S. wobec czego zaliczono im 1/3 uzyskanych na zblokowane listy głosów. Wreszcie cenzus wieku w wybrach do Sejmu wynosi 21 lat zaś w wyborach komunalnych 25 lat.

Nie uwzględnione w powyższem zestawieniu wyniki wyborów komunalnych z r. 1929/30 wykazały dalszy spadek głosów niemieckich i utratę znacznej ilości mandatów. Procent tu jednak głosów niemieckich na podstawie tych wyników ustalić się nie da, gdyż w wielkiej części gmin niemcy nie wystawili własnych list ze względu na małą ich liczbę nie uławnily się zatem w tych wyborach głosy niemców, które w sumie, w wyborach do Sejmu, stanowić będą poważniejszą liczbę.

Zaznaczający się, jak widzimy od r. 1926 spadek głosów niemieckich, to sukces planowej działalności Wojewody Grażyńskiego nad ugruntowaniem świadomości narodowej na Śląsku. Jeśli jednak w najmniej dla siebie korzystnej sytuacji w roku 1922 zdobyli oni 14 mandatów (na ogólną liczbę 48), zaś w roku 1928 na 17 mandatów do Sejmu R. P. zdobyli 6 mandatów, a więc więcej niż 1/3, to przy wyborach obecnych, jakkolwiek ilość głosów niemieckich spadnie, należy liczyć się z przyrostem mandatów niemieckich.

Wskazuje na to również ilość uprawnionych do głosowania t. j. 650.000, co przy 90 % udziale wyborczym wyniesie 580.000 głosów ważnych. Na jeden mandat zatem potrzeba 12.000 głosów. Jeśli więc Niemcy uzyskają 200 tys. głosów t. j. tyle, co w roku 1928, to mogą zdobyć jedną trzecią część ogółu mandatów. — Natomiast prawdopodobnie nawet wzmożona akcja wyborcza nie uchroni Niemców od procentowego spadku głosów, bo proces kurczenia się ich wpływów zaczęty w maju 1926 roku postępuje stale naprzód.

Tem większym zatem obowiązkiem naszym jest wytężyć wszystkie siły, by żaden polski głos nie poszedł na marne.

Przegląd polityczny

Program agrarny kanclerza Brüninga.

Na kongresie partji centrowej okręgu westfalskiego kanclerz Brüning wygłosił dłuższe przemówienie, w którem m. in. zaznaczył, że rząd zamierza opracować i za wszelką cenę przeprowadzić program, tworzący podstawy dla rozbudowy gospodarki niemieckiej na okres lat 5-ciu.

W sprawie polityki celnej kanclerz oświadczył, że rolnictwu niemieckiemu nietyle zależy na uzyskaniu wysokich cen dla swoich produktów, ile na ustabilizowaniu tych cen na dłuższy okres czasu. Na pierwsze miejsce wysuwa się problem stabilizacji cen żyta. W dalszym ciągu swego przemówienia kanclerz podkreślił, że całe rolnictwo na terenach wschodnich Rzeszy przeżywa stan silnej depresji duchowej. Program pomocy dla rolnictwa niemieckiego nie powinien — zdaniem kanclerza — ograniczać się tylko do subwencjonowania odłamu wielkiej własności ziemskiej, nie dającej się utrzymać, lecz polegać musi na zmocnieniu mniejszych i średnich gospodarstw rolnych oraz na popieraniu osadnictwa na wschodniem pograniczu.

Krytyka Reichswehry.

Komisja budżetowa Reichstagu rozpoczęła dziś obrady nad budżetem ministerstwa Reichswehry. Referent komisji, poseł socjal - demokratyczny Stücklen wskazywał m. in. na anormalne stosunki liczebne, jakie zachodzą miedzy ilością pułków konnicy i piechoty Reichswehry. Na 21 pułków piechoty przypada 18 pułków konnicy. O wprowadzeniu oszczędności w wydatkach na wojsko można będzie mówić wówczas, gdyby np. ilość pułków konnicy zostanie zredukowana. Stücklen żądał umożliwienia szeregowcom awansu na stanowiska oficerów, co odbiłoby się dodatnio na korpusie oficerskim. Referent domagał się poza tem wyjaśnień w sprawie agitacji hitlerowskiej wśród oficerów, oraz w sprawie angażowania na podstawie umów prywatnych b. oficerów armji cesarskiej. Mówca przytacza przykład, iż w garnizonie Itzehoe jeden z wyższych oficerów, wydalonych ze służby za agitację antyrepublikańską, przyjęty został z powrotem na podstawie umowy prywatnej.

Niemcy odczuwają skutki rewolucji w Indjach.

Według informacyj prasy berlińskiej, fabryki tekstylne, eksportujące do Indyj, otrzymały od przedstawicieli swoich w Indjach ostrzeżenie, ażeby wstrzymały dalsze przesyłki towarów. Wobec ostrej propagandy przeciw towarom zagranicznym, kupcy indyjscy zobowiązali się do bojkotowania zagranicznych materyj. Bojkotem tym dotknięte są w Niemczech najbardziej fabryki tekstylne w Saksonji.

Anglicy o podwyżce ceł niemieckich.

W Izbie Gmin zapytano ministra handlu i przemysłu co sądzi o nocie polskiej, wystosowanej do Ligi Narodów przeciw podwyższeniu niemieckich stawek celnych. Minister odpowiedział, że rząd brytyjski nie zamierza występować w tej sprawie, jako nienaruszającej interesów Wielkiej Brytanji. Minister nie podziela zdania, aby akcja rządu niemieckiego oznaczała całkowite załamanie się konwencji rozejmu celnego.

„W każdym razie — oświadczył minister — niema powodów do czynienia rządowi niemieckiemu przedstawień, które i tak nie dałyby wyników."

Trudności w rozbrojeniu.

Przewodniczący komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej Loudon oświadczył przedstawicielom prasy, że po przeprowadzeniu rozmów z wielu wybitnemi osobistościami doszedł do wniosku, że zwołanie komisji rozbrojeniowej przed zgromadzeniem Ligi Narodów jest rzeczą niewłaściwą, a nawet niebezpieczną dla rezultatów prac komisji. Komisja zbierze się więc 1 listopada lub później.

RODAKU I RODACZKO! Pamiętaj, że kto nie głosuje, popełnia zdradę Śląska i ludu pracującego, bo pomaga wrogom Ojczyzny i Rządu. — A więc **głosuj na listę Nr. 8** Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy.

Maurice Leblanc

Wyspa 30 Trumien

Powieść francuska.

38) —o— (Ciąg dalszy).

Podłoga podnosiła się wciąż... Dochodziła już do połowy drzwi... Potem wstrząsnęła się silnie i podniosła nagle. Okienko w drzwiach zostało już zakryte. Nie mogli już utrzymać się na nogach. Położyli się na podłodze, kurczowo opierając nogi o pas granitu.

Jeszcze dwa nagłe ruchy — a przy każdym coraz silniejsza pochyłość. Podłoga doszła już do szczytu ściany i machina posuwała się powoli wzdłuż sklepienia, zbliżając się do otworu groty. Można było zdać sobie sprawę, że przylgnie jak najdokładniej i zamknie otwór jak najściślej... Skała była ociosana, tak, by nie było miejsca na żaden cudowny przypadek...

Milczeli. Nie odrywali uścisku. Przez ile wieków machina ta zadawała śmierć!... Winnym i niewinnym... Od dawnych, dawnych wieków.

Nie mieli nawet tej ulgi, jaką się znajduje w nienawiści. Kogo nienawidzić? Umierali w ciemnościach, nie znając nieprzyjaciela... Umierali, by dopełnić ciemnych przeznaczeń, uzupełnić liczbę 30 i wykonać absurdalne przepowiednie, straszliwe rozkazy barbarzyńskich bogów... Byli ofiarami jakiegoś obrządku, całopalenia na cześć bóstw krwawej religji...

Podłoga wznosiła się wciąż. Jeszcze chwila.... Koniec zbliżał się.

Kilka razy Stefan musiał powstrzymywać Weronikę, która chciała się rzucić sama.

— Błagam pana — ja zbyt cierpię...

Gdyby nie była odnalazła syna, zostałaby do końca spokojną. Ale teraz syn może jest torturowany równie srogo jak matka na ołtarzu ohydnych bogów!

— Nie, nie, on przyjdzie — zapewniał Stefan — pani będzie uratowana. Jestem pewny!

Odrzekła błędnie:

— On jest uwięziony jak i my... Przypiekają go pochodniami... Drą jego ciało... O synu mój!...

— On przyjdzie, ukochana Tak powiedział! „Nic nie może rozdzielić matki i syna, którego odnalazła..."

— Odnaleźliśmy się w śmierci i śmierć nas złączy.

Ból jej był zbyt silny. Wyrwała ręce z rąk Stefana i chciała się rzucić. Ale cofnęła się wydając równocześnie okrzyk zdziwienia... Coś mignęło przed ich oczyma — potem znikło...

— To drabina!

— Tak... Franciszek — odrzekła. — On jest uratowany...

W tej chwili podłoga stawała już prostopadle. Należeli już do przepaści, zawieszeni na wąskim rąbku skały...

Weronika wychyliła się lekko... Drabina wróciła i zatrzymała się...

Na górze, w głębi otworu zjawiła się twarz dziecka...

— Mamo! szybko!

Wołał nagląco. Dwa ramiona wyciągały się ku niej.

— To ty...

— Szybko, mamo... Szybko... Niema niebezpieczeństwa...

— Idę... idę, najdroższy...

Chwyciła za szczeble. Z pomocą Stefana nie było jej trudno iść. Ale rzekła mu:

— A pan? pan za mną, prawda?

— Mam czas, niech się pani spieszy...

— Nie! niech mi pan obieca...

— Przysięgam, niech się pani spieszy!

Doszła do czwartego szczebla i rzekła jeszcze:

— Więc pan idzie za mną, Stefanie?

Odwrócił się, chwycił wyprysk skały, a druga ręką dosięgnął drabiny.

I on był uratowany!

Z jaką ulgą Weronika wisiała nad przepaścią! Cóż z tego, że pod nią otwierała się przepaść, gdy tam czekał jej syn?...

— Jestem — szeptała — jestem, kochanie moje...

Szybko wsunęła głowę i ramiona w okno. Przeszła przez otwór. Rzucili się w ramiona.

— Ach, mamo!... Mamo!...

Ale nie zdążyła go jeszcze objąć, gdy nagle cofnęła się... Dlaczego? nie wiedziała...

— Chodź, chodź — rzekła, pociągając go ku oknu. — Niech popatrzę na ciebie.

Dziecko usłuchało. Popatrzyła i nagle wymówiła:

— A więc to ty? to ty — mordercą!...

Okropność! To był ten potwór, który zabił w jej oczach Hergemonta i Honorynę...

— Więc poznajesz mnie? — zaśmiał się.

Zrozumiała swą omyłkę... To nie był Franciszek... to był tamten, który był przebrany za Franciszka...

Zaśmiał się znów:

— Aa, zaczynasz rozumieć! poznajesz mnie! Twarz jego kurczyła się okrutną radością.

— Worski! Worski! — wybełkotała Weronika.

— Poznaję go w tobie!

Wybuchnął śmiechem.

— Dlaczegóż nie? Czy sądzisz, że wyprę się ojca tak jak ty?

— Syn Worskiego? Jego syn! — powtarzała Weronika.

— Syn Worskiego...

— I godny ojca i wychowany dobrze, madame... Dałem ci się już we znaki, co? Ale to nie koniec! to dopiero początek... Chcesz, bym ci dał nowy dowód? Popatrz tylko na tego szelmę nauczyciela! O, tak się dzieje, gdy ja się w to wmieszam. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela III po Wielkanocy
Opieki św. Józefa.

Niedziela **11** maja	Św. Mamerta, bisk., † 477. Św. Franciszka, Tow. Jezusowego, † 1716.

SŁOW.: LUDOWIT.

Jutro poniedziałek, 12 maja: Św. Pankracego, męczennika, † 303.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.05,	o godz. 17.17
Księżyca	„ 18.07,	„ „ 3.28

Pełnia o godz. 13,18.
Długość dnia 15.12.

Zmiany powietrza: grad, deszcz, ciemni. — Jutro: krytycznie, burza, wichura.

O czem trzeba pamiętać w dniu wyborów?

W niedzielę 11 maja każdy obywatel i obywatelka ma obowiązek udać się jak najwcześniej do lokalu wyborczego.

Należy wziąść ze sobą:

1) **kartkę białą z liczbą 8.** Kartka musi być koloru białego. Na jednej stronie kartki ma być wypisana lub wydrukowana ósemka (najlepiej wypisaną cyfrą). Oprócz cyfry nie może znajdować się nic innego. O ile kartka nie będzie odpowiadała tym przepisom, głos zostanie unieważniony.

2) Jakikolwiek dokument, na podstawie którego komisja wyborcza będzie mogła stwierdzić tożsamość osoby. Może to być karta cyrkulacyjna, dowód osobisty, paszport, książeczka wojskowa, karta tramwajowa lub kolejowa. O ile nie ma się dokumentów, trzeba wskazać dwie osoby, które mogłyby poświadczyć tożsamość głosującego. Jedna z tych osób musi być członkiem komisji.

3) Każda osoba otrzyma kopertę w lokalu wyborczym od przewodniczącego komisji.

W kopertę tę należy włożyć kartkę **z numerem** 8, przyniesioną ze sobą. W lokalu **będą budki.**

Po włożeniu kartki w kopertę należy nie zalepiać jej, oddać przewodniczącemu, który ją wrzuca do urny.

4) Kartki wyborcze z **nr.** 8 należy wyciąć z dzisiejszego numeru gazety. Również można je otrzymać dowolnie u mężów zaufania Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, lub wreszcie samemu 8 napisać.

5) **Obowiązkiem każdego Polaka i każdej Polki jest nie tylko samemu oddać głos, lecz również należy dopilnować innych, aby spełnili swój obowiązek obywatelski i głosowali tylko**

na listę nr. 8

— **Sprawa funduszu budowlanego.** Niedawno donieśliśmy, że przed kilku miesiącami rada ministrów omawiała projekt utworzenia funduszu budowlanego, który umożliwiłby rozpoczęcie akcji budowlanej na szerszą skalę. W sprawie tej posłużyły za podstawę dyskusji projekty, opracowane przez izby przemysłowo-handlowe, ministerstwo robót publicznych i ministerstwo skarbu. Rada ministrów poleciła ministerstwu skarbu i robót publicznych do 1 września opracować projekt gruntowny. Obecnie donosi prasa warszawska, że w najbliższych dniach prace nad owym projektem mają być wznowione. Utworzenie funduszu budowlanego oprzeć się ma na podwyższeniu komornego i na użytkowaniu nadwyżki komornego na cele budowlane. Poza tem istnieją inne źródła, z których powstałby fundusz. Przewiduje się możność uruchomienia od 250 do 300 miljonów zł. rocznie.

— **Wyjazd wychodźców na polskich statkach.** Dnia 3 maja statkiem „Pologne“ i „Krakus“ odjechała grupa emigrantów polskich w liczbie kilkuset osób do Francji i Południ. Ameryki.

— **Przepisy o rusztowaniach.** Minister robót publicznych wydał przepisy ramowe w sprawie bezpieczeństwa pracy przy budowlach. Przepisy ujęte są z punktu widzenia bezpieczeństwa zajętych przy budowie i przechodzących przed budowlą. Rusztowania muszą być skonstruowane w ten sposób, ażeby spadające części muru i tynku nikomu nie groziły. Wiszące drabiny, jakie są dziś używane, będą wzbronione. Muszą one być zabezpieczone ze wszystkich stron.

Województwo śląskie.

* **Ważne dla bezrobotnych.** Śląski urząd wojewódzki donosi, że na skutek starań dr. Grażyńskiego zgodziło się ministerstwo pracy i opieki społecznej objąć bezrobotnych, którzy pracowali po stronie niemieckiej akcją ustawową tak, że zasiłki dla tej kategorji bezrobotnych będą już w najbliższym czasie wypłacane z Funduszu Bezrobocia.

* **Pożyczki dla inwalidów wojennych.** Wojewoda dr. Grażyński na podstawie rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej utworzył Komitet pożyczkowy dla Inwalidzkiego Kredytowego Funduszu Gospodarczego przy Państwowym Banku Rolnym, Oddział w Katowicach. — Celem wspomnianego Komitetu jest udzielanie pożyczek dla inwalidów wojennych na rozbudowę, względnie założenie warsztatów pracy na roli w przemyśle, w rzemiośle, względnie handlu — łącznie z koncesjami monopolowemi. — Inwalidzi wojenni ubiegający się o powyższą pożyczkę winni wnieść prośby przez starostwo. Podania te po zaopinjowaniu zostaną przesłane do wymienionego Komitetu pożyczkowego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Posiedzenie komisji wyborczej.) Podaje się do wiadomości, że posiedzenie głównej komisji wyborczej okręgu nr. 2 w Katowicach w celu ustalenia wyników głosowania odbędzie się w dniu 13-go maja o godz. 10 przed południem w magistracie w Katowicach, ul. Pocztowa 2, sala 10, pierwsze piętro.

— (Z kroniki policyjnej.) F r. Bogacki z Katowic, lat 20, został przytrzymany pod zarzutem usiłowanej kradzieży torebki na szkodę Janiny Hanikowej z Katowic. Torebka zawierała 113 zł. Sprawę skierowano do sądu. — Szeregowiec Eryk Sladyś z Dębu oddalił się z 12 pułku piechoty, przebywając w Dębie u swych rodziców. W tych dniach Sladyś został aresztowany przez policję i odstawiony na posterunek żandarmerji wojskowej.

Bogucice w Katwickiem. (Dziecko zabite przez samochód). Sześcio-letni Ludwik Świerczka z Bogucic został przejechany przez samochód śląskiej linji autobusowej. Nieszczęśliwy chłopak poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. Policja stwierdziła, że szofer winy nie ponosi.

Zawodzie w Katowickiem. (Wyrodna matka). W śmietniku przy ulicy Kunegundy 19 w Zawodzie znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Policja stwierdziła, że w tym wypadku chodzi o dzieciobójstwo. Marja Sz., zamieszkała w Zawodziu przy ulicy Kunegundy 19, po porodzie naumyślnie nie troszczyła się o swe dziecko, które zmarło wskutek braku opieki. Po zgonie dziecka Marja Sz. wyrzuciła zwłoki noworodka do śmietnika. Z powodu choroby Marję Sz. pozostawiono pod opieką domowników.

Mysłowice. (Uchwały magistratu). Na ostatniem posiedzeniu członków magistratu mysłowickiego obradowano nad budową nowej szkoły powszechnej. Na żądanie władzy zwierzchniej poczyniono zmiany w planie budowy nowego gmachu szkolnego. Poprawki dotyczą klatki schodowej, mieszkania dla stróża szkolnego oraz ubikacyj szkółki gospodarstwa domowego i robót ręcznych. W najbliższym czasie nastąpi rozpisanie robót budowlanych. — W związku z robotami brukowemi na ulicy Katowickiej uchwalono rozpocząć najpierw pracę około umocnienia viaduktu. Prace około kładzenia kabla elektrycznego do powiatowego zakładu wodnego powierzono 2 miejscowym firmom. — Dyrekcja mysłowickiej cegielni „Silesia“ otrzymała zezwolenie na budowę kotłowni. — Miejski zakład wodny otrzymał zezwolenie na zmianę systemu dopływowego przy ulicy Seminaryjnej. — Z okazji „Tygodnia przeciw-alkoholowego“ uchwalono 50 złotych subwencji na rzecz komitetu wykonawczego. Pod koniec posiedzenia radzono nad sprawami administracji miejskiej, sprawami podatkowemi i personalnemi.

Pawłów w Katowickiem. (Podkołami samochodu.) Sześcioletni Józef Pszowski został przejechany przez samochód osobowy, którym kierował Antoni Kostka z Łagiewnik. Chłopak doznał obrażeń, przeto odstawiono go do lecznicy w Bielszowicach. Policja stwierdziła, że kierownik samochodu winy nie ponosi. — Drugi wypadek samochodowy zdarzył się na drodze między Chorzowem a Siemianowicami. Auto, kierowane przez Alojzego Szypiora z Bytomia, przejechało 8-letnią Olgę Kowolik z Wełnowca. Dziewczynka doznała ciężkich obrażeń. Odstawiono ją do szpitala w Królewskiej Hucie.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Oszustwo ożenkowe). Klara T. zamieszkała w Król. Hucie uwiadomiła policję, że Józef Klimaniec z Katowic, ulica Kościuszki 36, wyłudził od niej 5 tysięcy złotych. Pieniądze te zużył on na własne potrzeby. Klara T. oświadczyła, że Klimaniec wyłudził od niej wymienioną kwotę jako jej narzeczony, lecz przyrzeczenia nie dotrzymał.

— (Nieudało się). Izrael Steinberg z Krakowa przywłaszczył sobie tysiąc złotych na szkodę dyrektora kasy huty Goduli p. Kaspera, zamieszkałego w Chebziu. Kradzieży dokonał

Prośba do Szanownych Czytelników.

Wybory do Sejmu Śląskiego dnia 11 maja r. b. skończą się o godzinie 8-mej wieczorem. Zliczanie głosów nie potrwa zbyt długo. Prosimy Was, kochani Czytelnicy, donieście nam wyniki wyborów z gmin Waszych telefonem. **Telefonować można z każdego posterunku policji, które będą miały połączenia telefoniczne przez całą noc.** Podanie wyników wyborów niech będzie krótkie i zrozumiałe.

Każdy, kto będzie telefonować, niech zażąda: Katowice 14-14 i 156.

Szanowni Czytelnicy, podawajcie telefonem wyniki głosowania, abyśmy mogli je podać w gazecie, która wyjdzie w poniedziałek rano. **Z każdej wsi powinien ktoś do nas telefonować.**

Redakcja „Katolika Polskiego.“

Wyciąć, zachować dla siebie, resztę rozdać sąsiadom.

8

8

8

8

8

8

8

Steinberg w sklepie S. Benzlowicza w Król. Hucie. Dyrektor Kasper zauważył kradzież, przeto przywołano policję. Podczas rewizji osobistej pieniądze znaleziono i oddano poszkodowanemu, a Steinberga osadzono w więzieniu sądowem.

— (Skutki zbyt szybkiej jazdy). Dotkliwą stratę poniósł Alfred Machoń z Orzegowa. Na ulicy Lompy w Król. Hucie przewrócił się koń Machonia wskutek zbyt szybkiej jazdy, przyczem złamał nogę. Konia musiano dobić. Winę ponosi woźnica Ryszard Drabik z Król. Huty.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Okropny wypadek). W sieni domu 20 przy ulicy Bytomskiej wydarzył się śmiertelny wypadek. Szesnasto-miesięczny chłopak Günther Lewerens spadł ze schodów na bruk sieni, przyczem doznał wstrząsu mózgu. Śmierć nastąpiła w kilka godzin po wypadku.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Desperacki czyn matki). Zamężna Agnieszka Nocoń, lat 59, poderżnęła sobie gardło brzytwą. W stanie groźnym odstawiono ją do szpitala w Piaśnikach. Przyczyny rozpaczliwego czynu dotychczas nie stwierdzono.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Święcone Towarzystwa Polek.) Dnia 8 maja urządziło Towarzystwo Polek tradycyjne „Święcone". Na uroczystość tą zebrały się wszystkie członkinie towarzystwa i grono nauczycielskie, przybyli także goście. Uroczyste zebranie zagaiła przewodnicząca p. Liwowska. Następnie przemawiała kandydatka do sejmu śląskiego dr. Kujawska, która scharakteryzowała działalność opieki społecznej rządów obecnych i program pracy na przyszłość. Piotr Liwowski w referacie swym zobrazował obecne położenie gospodarcze Polski, omówił sprawę wyborów do sejmu śląskiego i obłudną taktykę polityczną tak zwanego bezprawnie Katolickiego Bloku Ludowego. Uczestniczki zebrania opowiedziały się jednogłośnie za listą nr. 8. Zebranie zamknięto o godz. 9 wieczorem.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Wycieczka pszczelarzy.) Zarząd koła miejscowego Związku Pszczelarzy podaje do wiadomości, że w niedzielę 18 maja odbędzie się zebranie pszczelarzy w Czuchowie. Pszczelarze powiatu rybnickiego biorą udział w tem zebraniu. Przy tej sposobności nastąpi zwiedzenie pasieki prezesa naszego związku, p. Mazanka, przeto uprasza się o liczny udział. Zbiórka na dworcu w Rybniku o godzinie 13, odjazd o Dębieńska o godzinie 13.45.. Zbiórka pszczelarzy-rowerzystów odbędzie się w lokalu oberżysty Śpiewoka na Paruszowcu pod Rybnikiem o godzinie 12.30, odjazd o godzinie 13. Członkowie, którzy posiadają czasopisma fachowe jak „Pszczelarz Polski", „Bartnik" i „Postęp" zechcą zabrać ze sobą ostatnie numery celem zamiany wzgl. przesłać druki pszczelarskie na ręce sekretarza związku pod adresem: Sowa, Rybnik, ulica św. Antoniego 15.

Wodzisław. (Znowu kradzież roweru.) W ostatnim czasie mnożą się tu kradzieże rowerów, ponieważ rowerzyści stawiają swe niezamknięte na kłódkę wzgl. łańcuszek koła przed bramami domów lub w korytarzach gmachów urzędowych. Przed kilku dniami skradziono rower z przed gmachu sądowego na szkodę W. Stankusza z Łazisk.

Chwałowice w Rybnickiem. (Skazany za pobicie dziecka). Robotnik Józef Sosnowski odpowiadał niedawno przed sądem gródzkim w Rybniku, oskarżony o to, że pewnego chłopca uderzył linką drucianą w głowę. Chłopak ten jest nieco słaby na umyśle. Sąd gródzki skazał Sosnowskiego na 3 miesiące więzienia. W tych dniach izba karna zniosła wyrok pierwszej instancji sądowej, skazując wymienionego robotnika na 50 złotych kary pieniężnej.

Raszczyce w Rybnickiem. (Zabity przez samochód). Na szosie powiatowej zdarzył się śmiertelny wypadek. Paweł Skowronek z Raszczyc, la 32, został przejechany przez samochód ciężarowy, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła natychmiast. Policja stwierdziła, że winę ponosi kierowca samochodu Jan Grychnik z Pszowa wskutek nieprzepisowego wymijania. Grychnik został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem w Rybniku.

Syrynia w Rybnickiem. (Zasadzenie bluźnierccy). Przed izbą karną w Rybniku odpowiadał robotnik Józef Latocha z Syryni, oskarżony o bluźnierstwo. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Trybunał skazał bluźniercę na 3 tygodnie więzienia.

Knurów w Rybnickiem. (Pożar.) Dotkliwą stratę podniósł kupiec Jan Marcisz. Z nieznanej przyczyny wybuchł pożar w składzie wymienionego kupca. Ogień zniszczył 20 ubrań. 100 sztuk bielizny, zapas gumowych obcasów, 40 par butów i inny towar. Szkoda wynosi 15 tysięcy złotych.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Budowa szkół. Z nastaniem sezonu wiosennego rozpoczęły się roboty około budowy nowych okazałych gmachów szkół powszechnych w Dziedzicach, Dzięgielowie, Brennej, Iłownicy i Wieszczętach na Śląsku cieszyńskiem.

— (Proces Habsburgów.) Głośna sprawa procesu byłych arcyksiążąt Habsburgów, wytoczona skarbowi państwa o zwrot dóbr Komory cieszyńskiej, rozpatrzona ma być w sądzie najwyższym 12 czerwca roku bieżącego. Jak w swoim czasie donieśliśmy, w pierwszych dwóch instancjach pretensje Habsburgów zostały odrzucone. Proces ten budzi wielkie zainteresowanie ze względu na wielką wartość dóbr. Kosztował on dotychczas Habsburgów 300.000 złotych z tytułu kosztów sądowych.

— (Wkładki przedwojenne w kasie oszczędności.) Sprawa likwidacji wkładek przedwojennych w kasie oszczędności, dotąd niezałatwiona wskutek podziału miasta Cieszyna, weszła obecnie w okres końcowy. Dnia 7 maja b. r. odbyła się w ratuszu cieszyńskim wspólna konferencja delegatów polskich i czechosłowackich w powyższej sprawie, przy udziale rzeczoznawców finansowych.

Bielsko. (Usiłowane samobójstwo.) Służąca Weronika Dunat, lat 19, zatrudniona u kupca M. Rindla w Żebraczy, usiłowała odebrać sobie życie przez otrucie. W tym celu zażyła kwasu octowego. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do lecznicy w Bielsku. Przyczyną rozpaczliwego czynu była zawiedziona miłość.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Sprzedał cudzą kopalnię.) W mieście Sosnowcu toczy się obecnie śledztwo w sprawie szeroko zakrojonej afery oszukańczej, której nici sięgają aż poza Ocean. Bohaterem afery jest reemigrant z Ameryki. Jan Mrugała, który będąc administratorem małej kopalni w Będzinie, zakupionej jeszcze w r. 1921 przez polsko-amerykańską spółkę akcyjną, sprzedał inwentarz, inkasując na własny rachunek 200 tysięcy zł. Ponadto w ubiegłym roku wydzierżawił objekty kopalniane za 500 zł rocznie i zaskarżył towarzystwo o niewypłacenie pensji za kilka lat. Sąd, nie mając adresu członków tej spółki w Ameryce, zasądził na korzyść Mrugały 5200 dolarów. Oszustwa te zdemaskował jeden z przybyły z Ameryki przedstawiciel akcjonarjuszy i polecił aresztować sprytnego oszusta.

Zawiercie. (Zmarł w sali sądowej.) Właściciel kamienicy Ludwik Brykalski z Zawiercia udał się do Sosnowca na rozprawę sądową. Brykalski występował w sądzie o eksmisję lokatorów, w jego kamienicach zamieszkałych. W chwili, gdy sędzia udzielał mu głosu, B. bez słowa upadł na ziemię. Zawezwani lekarze stwierdzili zgon na skutek ataku sercowego.

PROGRAM RADJOWY.

Niedziela, 11 maja 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: Nabożeństwo z kościoła Najświętszej Marji Panny w Piekarach Wielkich. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 15.00 Transmisja odczytu z Warszawy. — 15.20 Odczyt: „Wapnowanie gleb śląskich". — 15.40 Ks. dr. B. Rosiński: Z cyklu wykładów religijnych: „Królowa Świętych Polskich". — 16.00 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. — 17.10 „Na szachownicy". — 17.30 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Intermezzo muzyczne. — 19.30 „Bery i bojki śląskie". — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Koncert popularny z Warszawy. — 20.45 Kwadrans literacki z Warszawy. — 21.00 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy. — 21.45 Słuchowisko z Poznania. — 22.15 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. — 22.25 Feljeton z Warszawy. — 22.45 Komunikaty prasowe P.A.T. — 23.00 Muzyka lekka.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. — 14.00 i 14.30 Odczyty dla rolników. — 14.50 i 15.20 Muzyka. 16.20 i 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.30 Koncert reprezentacyjny orkiestry policji państwowej. — 18.50 Rozmaitości. — 19.35 Płyty gramofonowe. — 20.00 Koncert popularny. — 22.00 Wesoły wieczór.

Kraków, fala 314,1 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskieq. — 12.10—14.30 Transmisje z Warszawy. — 14.30 Pogadanka dla rolników. — 15.00 Kronika rolnicza. — 15.20 Muzyka z Warszawy. — 16.00 Koncert z Katowic. — 17.30 Koncert z Warszawy. — 19.15 Recytacje. — 20.00 do 0.15 Transmisja koncertu i wesołego wieczoru z Warszawy.

Poznań, fala 336,3 m.: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 12.05 i 12.25 Odczyty dla rolników. — 12.45 Wykład dla gospodyń. — 16.45 Gawęda harcerska. — 17.00 Koncert gramofonowy. — 17.45 Audycja dla dizeci. — 18.45 Koncert popularny. — 19.40 Rzeczy ciekawe. — 20.00 Akademja. — 21.45 Słuchowisko. — 22.30 Muzyka taneczna

Wrocław, fala 325. **Gliwice,** fala 253 m.: 15.45 Recytacje. — 16.10 Lekki koncert radjoorkiestry. 18.20 Muzyczna audycja autorska z Gliwic. — 20.30 Rozmaitości. — 22.30 Muzyka lekka i taneaczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. — 13.00 Koncert orkiestry. 15.00 Śpiew chóralny. — 16.00 Koncert. — 19.00 Muzyka kameralna. — 20.05 Farsa w 3 aktach. — Następnie lekki koncert.

Poniedziałek, 12 maja 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży aMrjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe". — 17.45 Muzyka lekka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.30 Odczyt: „Wiadomości z gramatyki języka polskiego". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Odczyt: „Z dziejów panowania nad morzem". — 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny.. — 22.25 Feljeton z Warszawy. — 22.45 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Odczyt w języku angielskim.

Warszawa. fala 1.395,3 m. 11.30 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 15.00 Komunikaty. — 16.15 Program dla dzieci. — 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.45 Muzyka lekka. — 19.10 Skrzynka pocztowa dla rolników. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu. — 23.00 Muzyka salonowa.

Kraków, fala 314.1 m. 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Pieśni majowe z wieży Marjackiej. — 16.15 Program dla dzieci z Warszawy. — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 i 19.10 Transmisje z Warszawy. — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu. — 23.00 Muzyka salonowa. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336.3 m. 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 16.50 do 17.30 Odczyty. — 17.45 Arje i pieśni polskie. — 18.15 Utwory lekkiej muzyki. — 19.00 Audycja wesoła. — 19.25 Koncert kameralny. — 19.50 i 20.10 Odczyty. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu. — 22.15 Obrazki miłosierdzia.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice,** fala 253 m. 16.30 Koncert. — 18.00 Przegląd sztuki i literatury.. — 19.15 Płyty gramofonowe. — 20.00 Transmisja operetki z Berlina.

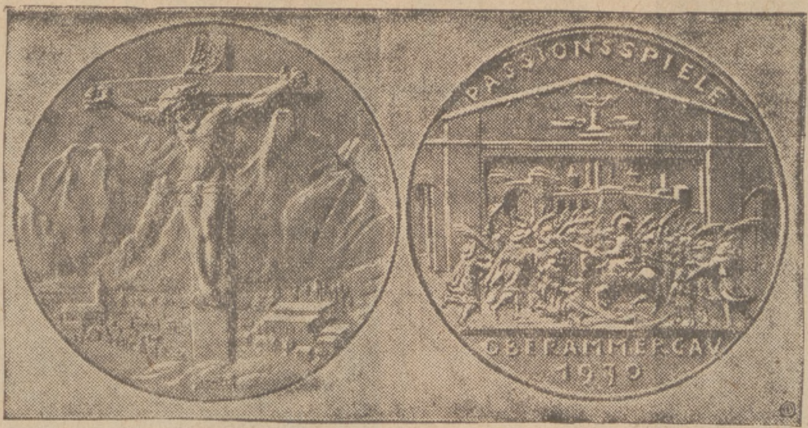
Wiedeń, fala 519,9 m. 12.00 Orkiestra. — 15.30 Koncert popołudniowy. — 17.10 Program muzyczny dla dzieci — 20.00 Recital śpiewaczy. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Budapesztu. Następnie jazzband

Nuncjusz papieski w Berlinie.

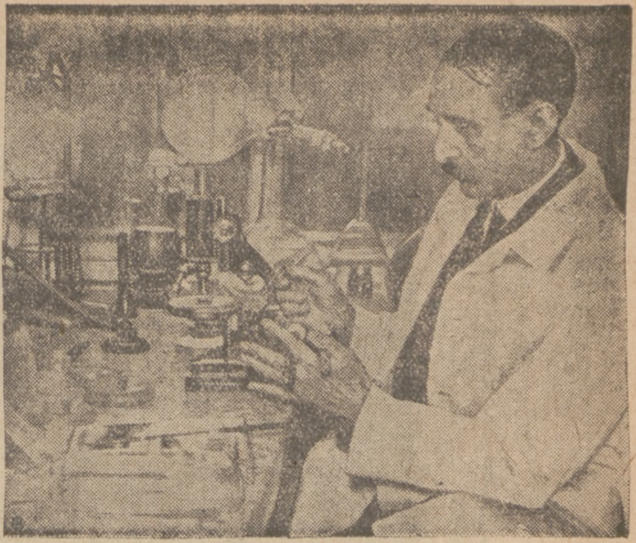


Ks. prałat Cezary Orsenigo podług najnowszego zdjęcia.

Oberammergau w numizmatyce.



Rząd bawarski polecił państwowej mennicy w Monachjum wybić na pamiątkę tegorocznych przedstawień passyjnych w Oberammergau specjalną monetę passyjną. Po jednej stronie widnieje Triumfalny wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy w Palmową Niedzielę, po stronie przeciwnej Ukrzyżowanie na Golgocie w Wielkich Piątek.



Dr. Hermann Dostal.

Po długoletnich próbach doświadczalnych udało się wiedeńskiemu lekarzowi - bakterjologowi dr. Dostalowi wynaleźć serum przeciwko trądowi, które przez 2½ roku na wszechnicy w Bari (Indje) z największem powodzeniem i skutkami było stosowane. — **Na rycinie niniejszej widzimy uczonego dr. Dostala przy pracy w jego wiedeńskiem laboratorjum.**

Drogocenne obrazy Dürrer'a.



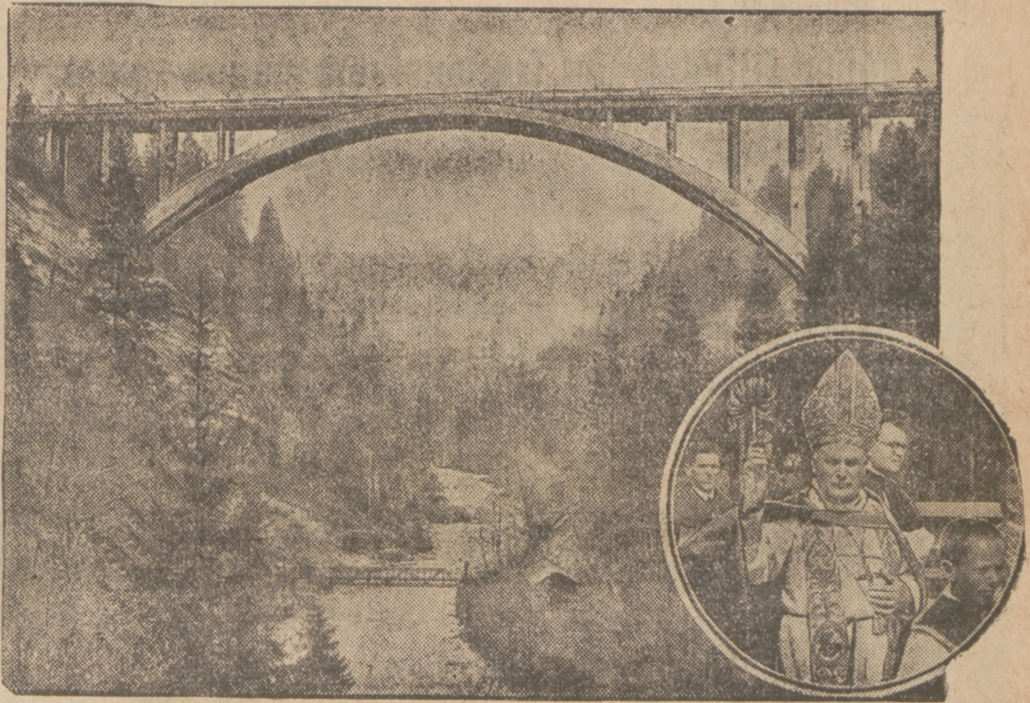
Ucieczka do Egiptu.



Przybieżeli do Betlejem pasterze.

Oba obrazy, pędzla sławnego malarza Dürer'a, zostały sprzedane do Londynu za kapitalną cenę 130 tysięcy marek każdy. — **Albrecht Dürer,** urodził się 21 maja 1471 w Noremberdze, a umarł 6 kwietnia 1528 w swem mieście rodzinnem. Zasłynął w całym świecie jako artysta z Bożej łaski, malarz obrazów z życia Najświętszej Marji Panny.

Poświęcenie największego w Europie łukowatego mostu z żelazobetonu.



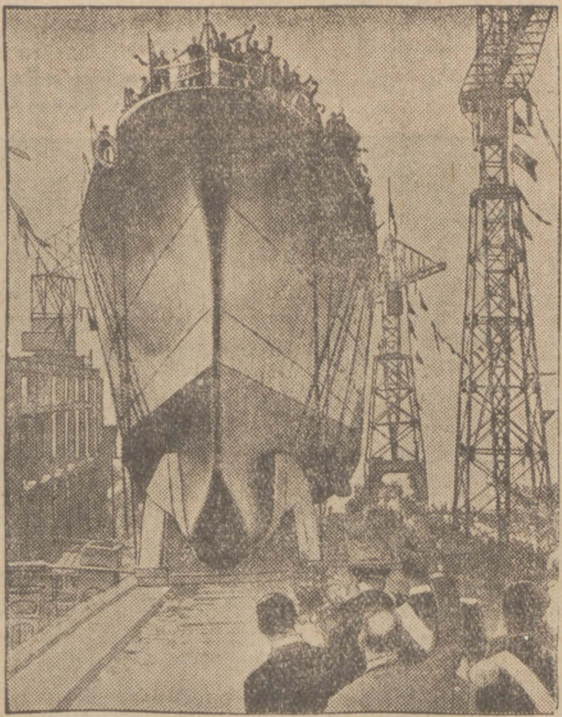
Jego Eminencja ks. kardynał **Faulhaber** poświęcił osobiście w **Eschelsbach** pod Oberammergau największy w Europie most żelazobetonowy, zbudowany o jednym tylko łuku. Most wznosi się w Górnej Bawarji ponad rzeką Ammer. **Rozpiętość łuku wynosi 130, a wysokość 75 metrów.**

Nowy rekord lotu bez ustanku.



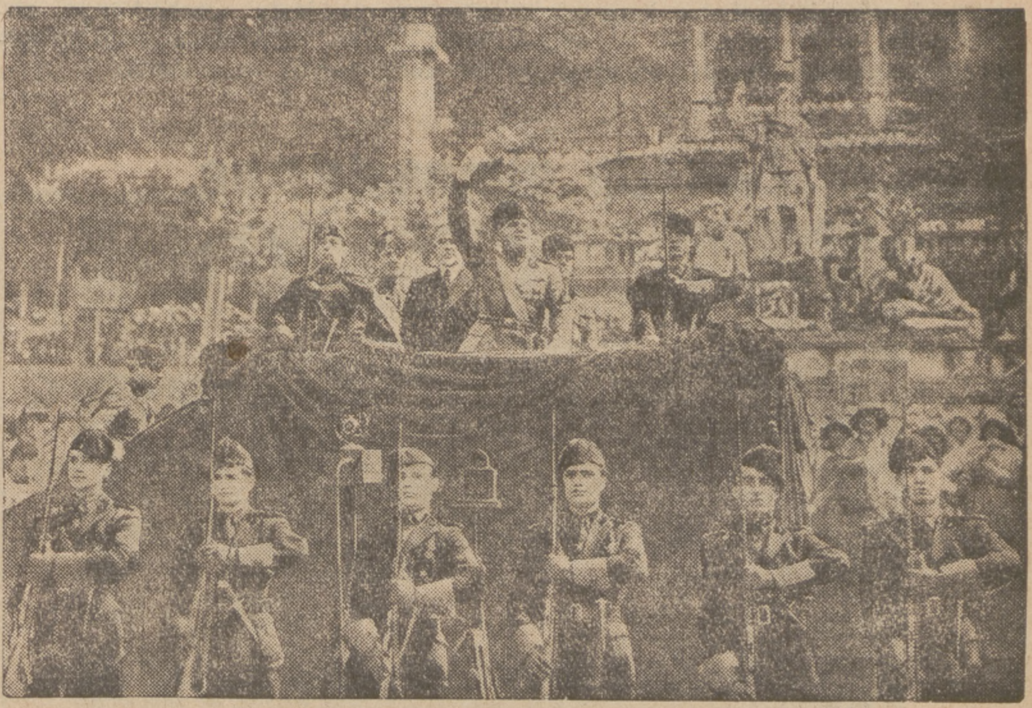
Lena Bernstein,
francuska pilotka utrzymała się w powietrzu, bez lądowania podczas ciągłego lotu pomiędzy Le Bourget i Orly, latając tam i z powrotem na jednopłatowcu, sama jedna bez towarzysza, przez 35 godzin 46 minut 5 sekund i temsamem pobiła dotychczasowy rekord światowy Lindbergh'a.

Prolog do wieczystego pokoju światów, - Epilog rozbrojeniowej konferencji w Londynie



„Zara“.

We włoskim porcie wojennym „Spezia“ został spuszczony na wody krążownik najnowszego typu **„Zara“.** Włoski następca tronu wraz z swą małżonką brali udział w uroczystościach. W tymsamym tygodniu powiększyła się włoska flota wojenna o trzy dalsze okręty bojowe.



Mussolini

wita młodzież włoską i odbiera paradę na „Piazza del Popolo“ w Rzymie delegacyj, nowozaciężnej 200-tysięcznej młodej gwardji faszystowskiej. — Stoimy zatem nie wobec zagadki, lecz wobec starej prawdy — „chcesz mieć pokój, gotuj się do wojny“..., bo inaczej twoi sąsiedzi zjedzą cię z samej życzliwości.

Dyplomatyczna nawiedzka.



Kanclerz austrjacki **Schober** pojechał do Francji i odwiedził w Paryżu **Brianda**, wprawdzie tylko ministra spraw zagranicznych, ale w rzeczywistości właściwego kierownika państwowej nawy we Francji i aranżera międzynarodowej polityki w Europie. Przy tej sposobności zabiegał kanclerz Schober o uzyskanie dogodnej pożyczki dla Austrji.

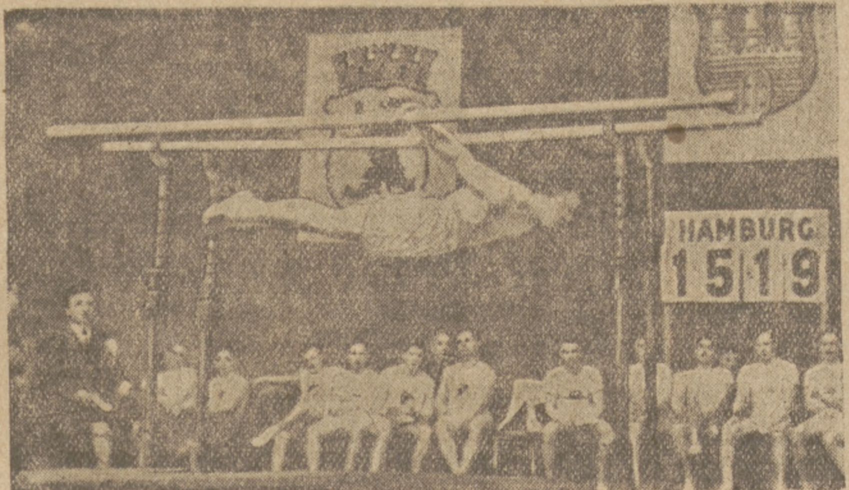
Algier 100 lat pod francuskiem panowaniem.



Centrum nowoczesnego Algieru

stało się pograniczem dwóch kultur, dwóch światopoglądów: kultury zachodnio-europejskiej, reprezentowanej przez Paryż, i kultury muzułmańsko-afrykańskiej. W śródmieściu algierskiem widzimy obok kościołów katolickich, pałaców, gmachów handlowo-bankowych, pomników, wspaniałe meczety, kawiarnie arabskie i szczelnie osłonięte niewiasty wschodniego pochodzenia. — W roku 1830 zdobyła Francja Algier i uczyniła z niego strategiczny punkt oparcia swych afrykańskich kolonialnych posiadłości.

Zawody gimnastyczne.



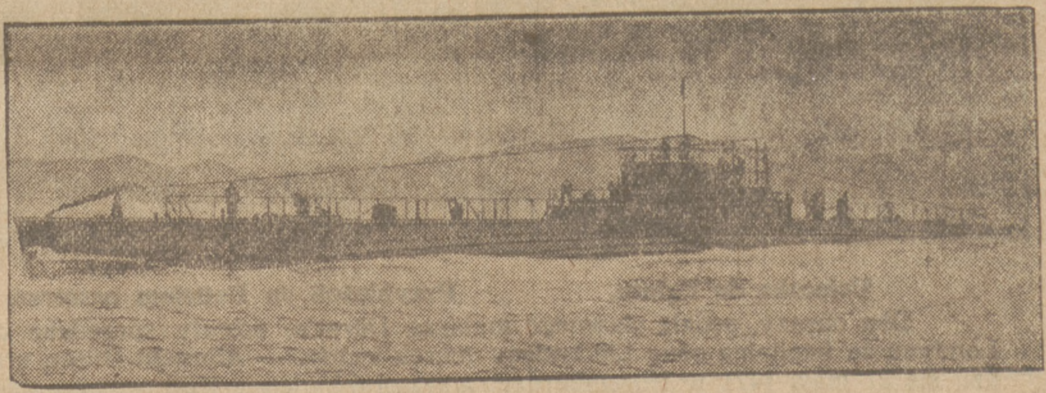
W Berlinie odbyły się pomiędzy sportowemi związkami gimnastycznemi Berlina — Lipska i Hamburga zawody. Zwycięstwo odniosła drużyna **lipska**, uzyskując **2433 punktów**, **Berlin 2352** i **Hamburg 2342**. Na rycinie widzimy popisy drużyny hamburskiej. Ten rodzaj sportu, jak i lekkoatletyka: bieganie do mety, pływanie, strzelaniedo tarczy, jest polecenia godny. — Natomiast **gra w piłkę nożną i boks** (pięściarstwo) pobudzają do gwałtowności i surowości.

Turczynki zdobyły równouprawnienie.



Wiadomo, że kobieta turecka była do niedawna pozbawiona wszelkiego prawa samostanowienia o sobie. Była uważaną i traktowaną na równi z rzeczą, którą można kupić i sprzedać. Wielka wojna światowa, którą Turcja taksamo jak Niemcy, Austro-Węgry i Bułgarja przegrała, sprowadziła w ustroju nietylko państwowo - politycznym, ale i społeczno-kulturalnym olbrzymie zmiany. Obecny młodoturecki rząd republikański Kemala-Paszy zniósł stare przywileje, wystąpił do otwartej walki z zaśniedziałymi zwyczajami, skasował wielożeństwo i pozamykał haremy. Kobiecie tureckiej dał pełne prawa polityczne, a więc dostęp do najwyższych godności w państwie i dostojeństw oraz urzędów w społeczeństwie, ukoronowane nadaniem jej czynnego i biernego prawa wyborczego. — Na rycinie powyższej widzimy żywiołowe manifestacje ludu i wojska na ulicach Konstantynopola z powodu nadania kobietom tureckim równouprawnienia.

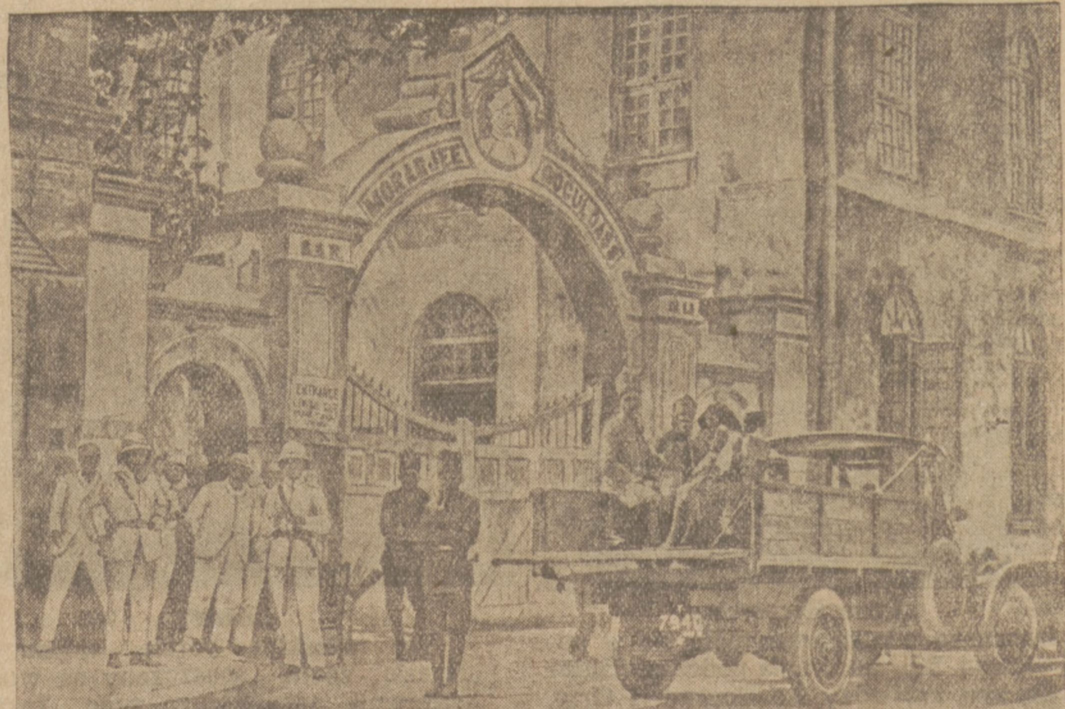
Włoska najnowsza łódź podwodna.



„De Geneys",

włoska najnowsza łódź podwodna zanurzyła się do głębokości 122 mertów. W takiej głębokości trudno z nieprzyjacielem walczyć.

Rewolucja w Indjach.



Rozruchy uliczne w Bombaju.

Każdy rolnik, robotnik, inwalid, rzemieślnik, kupiec i wszystkie inne stany

głosują tylko na listę Nr. 8.

Z ruchu przedwyborczego.

Obywatele - wyborcy!

Wszyscy ci, którzy z powodu podeszłego wieku, choroby albo ułomności nie mogą o własnych siłach przybyć do lokalu wyborczego, zechcą podać swe adresy do swoich miejscowych komitetów wyborczych.

Przypominamy, że **komitet wyborczy na miasto Katowice** mieści się ul. Pocztowa 11 — tel. 25-95.

Komitet wyborczy na miasto Król. Huta mieści się w Król. Hucie przy ul. Gimnazjalnej 1, II p. — tel. 14-21..

Komitet wyborczy na Siemianowice mieści się w salce pod „Dwiema Lipami“ przy ul. Bytomskiej.

Do współbraci inwalidów!

Czytelnik „Katolika‘ p. M. z Radzionkowa pisze nam:

Szanowni współbracia, polacy, inwalidzi! W ostatniej chwili chcę jeszcze dać kilka uwag w sprawie wyborów do sejmu śląskiego w dniu 11 maja bież. roku.

Wszyscy inwalidzi będziemy głosowali **na listę Nr. 8 Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy,** gdyż tylko z tej listy wejdą do sejmu śląskiego posłowie, którzy będą wszystkich spraw inwalidzkich bronić i będą dokładać starań, by uzyskać **podwyższenie rent dla inwalidów brackich, wypadkowych, na starość, wojennych i innych.**

Posłowie pierwszego sejmu śląskiego niczego na naszą korzyść nie uczynili. Sam się zwracałem do nich w sprawach rentowych. Na moje wnioski i kilkakrotne zapytanie otrzymałem odpowiedź dopiero po rozwiązaniu sejmu. **Tak panowie posłowie nas bronili i naszych spraw pilnowali.** Natomiast mieli czas na kłótnie osobiste czy też partyjne, przynoszące szkody dobrej sprawie ludu śląskiego. Partyjników z pierwszego sejmu śląskiego wybierać nie możemy!

Natomiast głosować musimy na listę Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy Nr. 8, na której znajdują się ludzie, co stać będą na straży **naszych spraw katolickich, polskich, wszystkich wdów i stanów, wszystkich warstw naszego społeczeństwa.**

Więc wszyscy rodacy, inwalidzi i czytelnicy „Katolika“ oddajmy głosy nasze

na listę Nr. 8.

Nie słuchajcie różnych warchołów i partyjników, którzy niczego nie będą mogli zdziałać dla słusznych spraw ludu śląskiego: rolników, robotników o najmniej już dla inwalidów. Jeżeli wszyscy czytelnicy „Katolika“ i ich rodziny, znajomi i przyjaciele oddadzą głosy swoje

na listę Nr. 8,

natenczas nasze zwycięstwo będzie zupełne tak dla ludu śląskiego jak i dla sprawy ojczystej.

Inwalid M. z Radzionkowa.

Zebranie inwalidów w Siemianowicach

W ubiegły czwartek odbyło się w **Siemianowicach** na sali pod „Dwiema Lipami“ zebranie inwalidów i wdów górniczych i hutniczych. Udział w zebraniu był liczny. Przewodniczył wiceprezes Związku inwalidów, wdów i sierot górniczo-hutniczych, p. M i ą s k o w i a k, który także wygłosił referat wstępny. Mówca przedstawił położenie inwalidów w dzisiejszych czasach i stwierdził, że winę za krzywdy, wyrządzone naszym inwalidom i wdowom ponosi w pierwszym rzędzie pierwszy sejm śląski, w którym mieli większość z partyj Korfantowej i niemieckiej.

Następnie **zabrał głos redaktor G o d u l a z „Katolika“,** który wygłosił referat na temat ustawodawstwa socjalnego w Polsce, a szczególnie u nas na Śląsku. Mówca wykazał, iż zaopatrzenie inwalidów mogło być znacznie lepsze, gdyby byli się o to postarali posłowie pierwszego sejmu śląskiego. Jednakże ci posłowie woleli pilnować własnych interesów i własnej kieszeni, zamiast zabrać się do poprawy bytu inwalidów i wdów przez uchwalenie podwyżek zapomóg i rent inwalidzkich. To, co zaniedbał pierwszy sejm śląski, obecnie naprawić musi nowy sejm. Nie zrobi tego jednak nowy sejm, jeżeli w nim zasiadać będą posłowie z pierwszego sejmu. Wybrać więc trzeba nowych ludzi o czystych rękach i stałych charakterach. Takich ludzi daje nam tylko lista Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy nr. 8, na którą muszą w niedzielę 11 maja br. głosować wszyscy inwalidzi i wszystkie wdowy oraz ich rodziny.

Zebrani wysłuchali wywodów mówców z wielką uwagą i przekonali się, że nie pomogą im partyjnicy: Niemcy, Korfanty i inni, którzy znowu do nich podchodzą i nakłaniają ich do głosowania na swoje listy. Dlatego postanowili głosować

tylko na listę nr. 8.

Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej zakończono zebranie, którego przebieg był spokojny i imponujący.

Dalsze zebrania inwalidów

odbyły się w piątek, dnia 10 maja w **Radzionkowie i Piekarach Wielkich** przy licznym udziale inwalidów górniczych a także wdów i sierot. W każdej z wymienionych miejscowości zgromadziło się przeszło 300 osób.

W **Radzionkowie** przemawiali prezes Związku inwalidów p. **Świeca** oraz redaktor **Godula** z „Katolika“.

W **Piekarach Wielkich** referowali p. **Puławski** w Królewskiej Hucie, p. **Janek** z Hajduk Wielkich, prezes Związku inwalidów p. **Świeca** oraz redaktor **Godula** z „Katolika“.

Wywody mowców przyjęli zebrani z wielkiem zadowoleniem i oświadczyli się jednogłośnie za listą Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy Nr. 8, na której inwalidzi mają własnego kandydata, redaktora „Katolika“ p. **Godulę.** To też się należy spodziewać, że wszyscy inwalidzi, wdowy i sieroty głosować będą w niedzielę 11 maja br.

na listę Nr. 8.

Wiec w Chropaczowie.

W dniu 8 b. m. odbył się na sali p. Walczaka wiec przedwyborczy N. Ch. Z. P. Na wiec zjawiło się około 500 osób. Referaty na temat położenia gospodarczego w województwie śląskiem i o zadaniach przyszłego sejmu śląskiego wygłosili pp. Kornke, czołowy kandydat z listy Nr. 8 i Janek z Wielkich Hajduk. Wywody referentów, wygłoszone rzeczowo, spotkały się z ogólnem uznaniem obecnych wiecowników i zostały nagrodzone hucznymi oklaskami. Z okrzykami na cześć osemki wiecownicy opuścili salę.

Wiec w Łagiewnikach.

W czwartek, dnia 8 b. m. odbył się na sali p. Szalonka wiec przedwyborczy N. Ch. Z. P. Olbrzymia sala przepełniona była po brzegi słuchaczami. Jako pierwszy wygłosił referat kandydat listy N. Ch. Z. P. Nr. 8 p. Płonka Bartłomiej z Dąbrówki Wielkiej. Zebrani wysłuchali w spokoju wywodów mówcy. Następnie przemówili pp. Orlik i Janek udowodniając, że tylko głos na Nr. 8 da pożytek ludowi śląskiemu. Wszyscy obecnie wyrazili swą gotowość głosować na listę nr. 8.

Wiece przedwyborcze w Lublińcu.

W niedzielę, dnia 4 maja b. r. odbyły się w Lublinieckiem liczne wiece przedwyborcze, z tych najwspanialsze w D r o n i o w i c a c h, H a r b u l t o w i c a c h i R u s i n o w i c a c h. Na wszystkich tych wiecach przemawiali poseł na sejm warszawski p. P o d o w s k i, prezes powiatowy Związku Powstańców Śląskich p. G o l a ś i p. dyrektor C z e c h. Wywody mowców były tak przekonywujące, że wszyscy zebrani oświadczyli się za Narodowem Chrześcijańskiem Zjednoczeniem Pracy oraz, że w niedzielę, dnia 11 maja b. r. będą głosować na listę Nr. 8. Przebieg wieców był spokojny. Zebrani oklaskiwali bardzo często wywody mowców.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy.

W a r s z a w a. Dnia 9 bm. p. minister spraw zagranicznych August Zaleski wraz z towarzyszącymi mu wyższymi urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych wyjechał na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy. (PAT.)

Polsko-niemiecki mały ruch graniczny.

W a r s z a w a. W dniu 19 bm. rozpoczną się w Krakowie rokowania polsko-niemieckie nad umową o ułatwieniach w małym ruchu granicznym.

Inż. Kwiatkowski mianowany ministrem.

W a r s z a w a. Pan Prezydent Rzplitej podpisał dekret, mianujący Eugenjusza Kwiatkowskiego, kierownika ministerstwa przemysłu i handlu, ministrem przemysłu i handlu.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZA GAZETE!

Głosujcie wszyscy na listę Nr. 8.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Kaotwicach ma zamiar w jesieni r. b. uruchomić w Katowicach **kurs imitacji drzew i marmurów dla malarzy i lakierników pod kierownictwem wiedeńskiego instruktora p. Edwarda Szprucha.**

Celem kursu jest ze względu na panujący obecnie kierunek stosowania imitacji drzew i marmurów w stolarstwie budowlanem a specjalnie przy aranżowaniu portali i wystaw sklepowych, zaznajomienie pp. lakierników ze sporządzaniem kilkudziesięciu najbardziej używanych imitacji drzewa i kamienia.

Wszelkich informacji udziela i przyjmuje zapisy codziennie w godzinach urzędowych od 9-13 i od 16-18, zaś w soboty od 9-13 **Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach**, przy ul. Słowackiego 19, III. p.

Agitujcie za naszą gazetą!

Rozkład jazdy samochodów

ważny od dnia 1 maja 1930 r.

L. p.	Odjazd z lotnis	Odjazd z miasta	Cel jazdy	Samochód
1.		7,50	dla urzędników	Autobus
2.	8,40	9,05	pasażer. do Krakowa i Wiednia	„
3.	11,45	14,35	urzędników na obiad i spowr.	„
4.	15,30	15,50	pasażerów do Krakowa	„
5.	15,50	16,05	pasażerów do Warszawy	„
6.	18,00		urzędników ze służby	„

Rozkład lotów

ważny od dnia 1 maja 1930 r.

Odloty z Katowic:

Godz. 9,30 / 16,15 do Krakowa
„ 16,30 do Warszawy
„ 9,45 do Wiednia

We wtorki, czwartki i soboty lot do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic:

Godz. 9.00 z Warszawy
„ 9,15 / 16,15 z Krakowa
„ 15,45 z Wiednia

We wtorki, czwartki i soboty loty z Wiednia odbywają się przez Brno.